

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 50 halerczy.

### Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h.	z dwukrotną . . . 3 K — h.
kwartalnie . . . 7 „ 50 „	wysyłką . . . 9 „ — „
rocznie . . . 30 „ — „	pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 976.

Lwów, środa dnia 6. listopada 1912.

Rok II.

## Lwów, 6. listopada.

### Kalendarzyk:

Dziś 6 listopada (środa) rz. kat.: Leonarda w. — Gr. kat. Arefity.

Wschód słońca o g. 6:23 r., zachód słońca o g. 3:54 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicja wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, zachodni mierny wiatr.

Galicja zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, zachodni ożywiony wiatr.

### Odczyty:

W Czytelnicy akademickiej odczyt prof. L. Skoczylasa p. t. „Nowy Messyanizm”, o g. 6 w.

W Tow. politechnicznym odczyt dr. B. Biegeleisena „O zadaniach inż. sanitarnych”, o g. 7 w.

W Czytelnicy akadem. odczyt prof. St. Grabskiego p. t. „Polska, a obecna międzynarodowa sytuacja polityczna”, o g. 7 w.

W VIII sali politechniki odczyt K. Rechowicza p. t. „Twórczość Wyspiańskiego w architekturze i dekoracji wnętrz”, o g. 7 w.

## Ziarnko gorczyczne.

Lwów, 6 listopada.

(#) Turcja pokonana prosi o pokój, a Europa budzi się z hipnozy, trwającej od lat kilku. W tym śnie, a raczej zachwycie hipnotycznym, przepojonym wonią kwiatu wiśniowego i barwami chryzantemów, opinia europejska kazała bić czołem naszym matronom i dziewicom przed gejszą, bohaterstwem samurajów rozpruwających sobie brzuchy na grobie swego pana, stawiała ponad bohaterstwo choćby odsieczy wiedeńskiej, a Rafaelowi, Rembrandtowi, Böcklinowi i Matejce kazała iść w cień przed Utamarą, lub Hokusajem. Przez tych lat siedm, czy ośm, wszystko, co japońskie, było najlepsze: najlepsza japońska sztuka, najlepsza japońska pedagogia, etyka i patriotyzm. Tym podziwem dla wszelkiej japońszczyzny, aż do zapoznania dostojności i godności swojej własnej cywilizacji, natchnęły Europę zwycięstwa japońskie nad Rosją na Morzu Żółtem i na polach Mandżurii. W naszych bowiem przycwilizowanych czasach imponuje tylko pięść uzbrojona, ją się bierze za miarę kulturalnego postępu, a ponieważ dziś wszystko oparte jest na militarystyce, ona bywa istotnie miarą siły wewnętrznej i zdolności życiowej narodów.

Aż oto w ostatnich trzech tygodniach okazało się, że niepotrzeba iść aż do Japonii, aby znaleźć przykłady niebywałej bitności i niebywałego męstwa. Szybkość, pewność i stałość zwycięstw państw bałkańskich pozostawiły daleko poza sobą tryumfy japońskie, a brawura i zapał, z jakimi piechota bułgarska na bagnety bierze twierdze i zwycięża turecką artylerię, gasi najsławniejsze nawet japońskie czyny tego rodzaju pod Portem Artura.

A porównanie to okaże się jeszcze jaśkrawszem, jeżeli zważymy, że Japonia nigdy nie

zaznała niewoli, że była bogata w zasoby pieniężne, kredyt światowy i potężne sojusze, a nade wszystko była bogata w kilkudziesięciomilionową ludność, że jej przeciwnik był oddalony o tysiące kilometrów od swojej ojczyzny, a walczył na terenie sobie obcym i nawet wrogim. Nic z tego wszystkiego nie miały biedne, opuszczone państwa bałkańskie, że świeżemi jeszcze bliznami na ciele po niewoli tureckiej, a jednak zwyciężyły i to zwyciężyły w sposób, o jakim Japonia przez cały czas swej wojny nawet nie zamarzyła.

Zwycięstwa sprzymierzonych państw bałkańskich będą stanowiły epokę w nauce sztuki wojennej. Pokazuje się, że wojna dzisiejsza powinna być nie powolną zimną partją szachów „a la prusse”, ale szybkim impetycznym zamiataniem terenu wojennego „a la bigare”. Pokazuje się, że odwaga osobista, inicjatywa, zapał i patriotyzm żołnierza, jako jednostki, powraca znowu do ceny w wojnie i że w postępie sztuki wojennej, zakreśliwszy koło, znaleźliśmy się znowu tam, gdzieśmy byli za czasów, kiedy idąc na wojnę ubierało się w zbroję żelazną, dosiadało się konia i brało się kopię do ręki...

Ale zwycięstwa związkowych państw bałkańskich są rewelacją jeszcze pod innym, o wiele ważniejszym względem. Skoro już nasza cywilizacja dzisiejsza poszła tym torem, że bitność wojenna jest wykładnikiem tęgości narodowej i kulturalnej, więc zwycięstwa owe muszą dowodzić i dowodzą, że w naszej starej Europie cywilizacyjny punkt ciężkości i zdolność życiowa przesuwają się gdzieindziej, że na czoło zaczynają się wysuwać narody i narodki, które dotychczas lekceważono czy to z powodu, że były zbyt małe, czy za ich biedę finansową, czy wreszcie, że pozostają, lub do niedawna jeszcze pozostawały w niewoli... Zdaje się, że ich godzina wybiła, godzina każdego z dotychczas upośledzonych z osobna, a przedewszystkiem ich związków i ugrupowań, na wzór Związku bałkańskiego. Zwycięstwa bałkańskie są nie przyczyną, ale jednym z wyników tej przemiany, która się dotychczas w cichości rozgrywała, ale ze swej strony przyczynia się do przyspieszenia procesu. Tym bowiem, którzy tęsknią i tym, którzy mają jeszcze wszystko do żądania od losu, unaoczniają ich siłę i dają wiarę w możliwość zwycięstwa...

Po przypływie morza, który je pochłonił i zatopił, następuje odpływ, który je znowu wydobywa na wolne powietrze i na promienie światła słonecznego.

Państwa bałkańskie dopiero teraz są bliskie wywalczenia sobie zupełnej niepodległości, zrzućcia ze siebie całkowicie po 500 latach niewoli tureckiej. A nie powinno się zapominać, że ta sama fala, która je pozbawiła samodzielnego bytu, w paręset lat i nas z nóg zwała, bo Turcyja byłaby już w wieku 17-tym znikła z mapy Europy, gdyby jej nie uratowano za cenę rozbięcia Polski...

Więc chociaż sprzymierzone ze sobą państwa bałkańskie mają jeszcze wiele do zrobienia.

abyśmy je mogli darzyć sympatją bez zastrzeżeń, chociaż nie możemy się pogodzić z umieszczaniem ich nawet własnej sympatii po stronie najgorszych naszych wrogów, to przecież ich zwycięstwa witamy nie tylko jako wypadki, które w historii będą miały znaczenie epokowe i zmieniają bardzo kartę Europy, ale przedewszystkiem jako zdarzenia, w których kiełkuje ziarnko gorczyczne, mogące się rozwinąć w drzewo powszechnej sprawiedliwości dziejowej.

## RADYKALI UKRAIŃSCY A RUCH MOSKALOFILSKI.

Rozmowa z posłem dr. Cyryłem Trylowskim

Lwów, 6. listopada.

Na niedzielnym zebraniu ukr. partii radykalnej, odbytem w naszym mieście, zapadł szereg uchwał, które jednakowoż nie zawierają żadnych wybitniejszych enuncjacji. Że w sprawie reformy wyborczej ukr. radykali starają się przelicytować ukr. narodowych-demokratów — to rzecz zrozumiała. Że domagają się stworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie — to również nie jest niespodzianką. Jeden tylko chyba szczegół podnieśćby należało: oto „oburzenie”, jakie radykali uchwalili stronnictwu „Diła” i klubu ukr. w Wiedniu „z powodu ich optymistycznej taktyki” w sprawie uniwersyteckiej...

Natomiast wcale znamienne są zapatrywania przywódców radykałów ruskich na szerzący się obecnie intensywniej w kraju naszym ruch moskalofilski. Piszący te słowa miał sposobność rozmawiać w tej sprawie z przywódcą partii radykalnej, posłem Trylowskim i zasięgnąć u niego informacji co do rozmiarów tego ruchu i horoskopów, jakie mu na przyszłość stawiają Ukraińcy.

— Uważam, że ruch moskalofilski — objaśniał p. Trylowski — o tyle się obecnie wzmacnia, że przez wychowanie większej ilości młodzieży w bursach moskalofilskich, wzmacnia się ilość agitatorów w kraju na rzecz Rosji.

— Czy zauważyć się daje wzrost intensywności ruchu moskalofilskiego w związku z obecnym przesileniem międzynarodowym, z wojną i pozycją Rosji wobec zająs na Bałkanie?

— Z tą wojną, która obecnie się toczy — związku takiego niema; ale z tą która być może — stanowczo jest. Ostatnimi czasy akcja moskalofilska znacznie się wzmożyła. Przeglądam sił ma być zjazd drużyn moskalofilskich, który niebawem odbędzie się we Lwowie. Jednakowoż nasi moskalofile nie liczą się z faktem, na który się z całą pewnością zanosi. Zapominają oni, że obecna wojna zmieni wkrótce sympatyje Rosji do ludów bałkańskich. Wszak Rosja nie tak łatwo pogodzi się z tem, aby oddać Konstantynopol... Bułgarem. W Rosji może bardzo już rychło nastąpić zmiana kursu wobec zwycięskiego związku ludów bałkańskich.





tymczasem zostanie ukończona za tą linią — znaleźli się naraz po upadku Kirkkilisse w położeniu, które wprost musiało wywołać klęski, Powstało zamieszanie i nieporządek w sztykach tureckich, do tego przyłączył się głód, brak amunicji, niedostateczne wyszkolenie i upadek armii na duchu po pierwszej klęsce.

Do skonsolidowania stosunków w armii tureckiej zabrakło potem czasu, gdyż armia bułgarska, choć nie mogła, jeśli tak nazwać można, dla braku tchu przeprowadzić pościgu bezpośrednio po zdobyciu Kirkkilisse, przecież wnet potem podjęła dalszą energiczną ofensywę w

kierunku Konstantynopola. Przyszło do walk zacieklejszych między zwycięską armią bułgarską a zdeorganizowanymi wojskami tureckimi. Walki te, o rozstrzygającym znaczeniu, — trwały prawie tydzień cały. Pierwsza ich faza, to walki na linii Lüle Burgas—Bunarhissar, gdzie Turcy zmuszeni zostali do odwrotu, druga na linii Czorlu-Wiza, z której się Turcy obecnie cofają na linię Czataldży. Na razie trudno jeszcze ocenić, czy stoczono jedną tylko walną bitwę, czy też było ich dwie.

Klęska Turków jest zupełna, armii tureckiej pozostaje jeszcze właściwie tylko bezpo-

średnia obrona stolicy państwa. Bułgaria stanęła właściwie u celu swych operacji wojennych i mogłaby już dzisiaj podyktować Turcy najprzykrejsze dla niej warunki pokoju, gdyby nie żądza ukoronowania zwycięstw w marszem tryumfalnym w bramy stolicy nieprzyjaciela.

Kilku angielskim korespondentom wojennym udało się dostać od strony wojsk tureckich w obręb walki. Rzecz prosta, że obserwować całego przebiegu walk nie mogli wobec kilkudziesięciokilometrowej rozległości linii bojowej, widzieli jedynie poszczególne fragmenty bitew i odwrót wojsk tureckich. Wieści, jakie nas do-

Odcinek „Gazety Wieczornej“ z d. 6 listopada 1912.

18)

STEFAN ŻEROMSKI

# WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Krótko załkała, zaszlochała. Odrowąż mileżał, bez współczucia patrząc na jej płacz. Wytarła oczy i mówiła jeszcze:

— Wszystka służba rozbiegła się z tego domu. Jednej nocy przyszli tu powstańcy pod panem Jeziorańskim, a zaraz po nich wojsko. Powstańcy się zabarykadowali w gorzelni, to samo w śpi-chlerzu, zaczęli stamtąd oknami z dym-ników strzelać. Podpałiło wojsko ten śpi-chlerz. Zajął się gorzelnia od dachu. Spaliło się wszystko — gorzelnia, śpi-chlerz, obory i stodoły. Szczęście jeszcze, że wiatr niósł perzynę na łąki, bo byłaby i druga stodoła nie ocalała, ani stajnia, ani na-wet dwór, — taki był ogień. Od tego czasu wszystko z tego domu pouciekało. Konie pobrali do ostatniego, — źrebięta ktoś ukradł w nocy. Co tylko było w śpi-żarni, powstańcy zabrali. A już od czasu,

jak mój tatko poszedł do powstania, to my się tylko ze Szczepanem zostali.

— To pani ma ojca?

— A mam. Mój tatko był tu rządcą w Niezdołach u wujostwa Rudeckich, przez całe dwadzieścia dwa lata, od czasu, jak wrócił z Sybiru. Bo mój tatko w tamtą rewolucję był wachmistrzem w strzelcach konnych i na Sybirze był za to.

— A mamę pani ma jeszcze?

— Moja mama umarła, jakem miała rok, to znaczy temu już dwadzieścia dwa lata, — nie, dwadzieścia jeden...

— O, ujmuje sobie pani lat!

— A może sobie mam jeszcze do-dawać? Wcale nie ujmuje.

Po chwili dodała, ni to z dumą, ni z pewnem zażenowaniem, jak się mówi o sprawach i szczegółach rodzinnych, które tylko w swoim kółku wielkie są i znaczne, a dla obcych nie egzystują:

— Mój tatko ma tylko sześć palców u obu rąk.

— Czemu?

— A bo mu w bitwie pod Długosiodłem kula urwała, akurat kiedy trzymał karabinek przy twarzy i celował. Tu ma

dwa palce urwane i tu dwa. Jak się myje, to tak śmiesznie...

Pokazała, składając dłonie.

— I tak oto samą jedną ojciec pa-nią zostawił?

— A tak, bo dla ojczyzny jest naj-pierwszy obowiązek Polaka, a dopiero na drugim miejscu stoi familia... — wypowiedziała z hieratycznym namaszczeniem zdanie mądre, ustalone i powszechne.

— Jakże też pani daje sobie radę, gdy tu wojska przychodzą? Czy przy-chodzą?

— A ha! Czy przychodzą? Dobra ta noc, jeśli ich niema. A niema wojska, to są nasi. Wyjdą nasi, to wojsko.

— A pani zawsze sama?

— No, jest przecie Szczepanisko.

— Ten dziadyga?

— Choć i on dziadyga, ale mądry, kuty na cztery nogi, na każdą rzecz, na każde wydarzenie ma swój wybieg chłop-ski i sposób jaki nieomylny. Nadto powiem księciu panu, że on się nie boi. To jest bać się boi, będzie się cały trząsł, jak galareta z cieliących nówek, ale nigdy nie ucieknie.

(C. d. n.)













# Ekonomista.

## Przesilenie kredytowe w Galicyi nie istnieje!

(1) A więc w Wiedniu „stwierdzono” onegdaj, że w Galicyi nadzwyczajne przesilenie kredytowe faktycznie nie istnieje, że dotyczące troski nasze — to tylko imaginacja, złudzenie... że zatem zarządzenie wyjątkowej akcji pomocniczej w dziedzinie kredytu dla Galicyi jest zupełnie zbyteczne!

„Stwierdzono” to na ankiecie, którą zwołał minister skarbu dr. Zaleski, wskutek akcji Koła polskiego i reprezentantów galicyjskich Izby handlowych i banków.

W ankiecie tej wzięli udział oprócz ministra dra Zaleskiego: minister dla Galicyi Długosz, marszałek krajowy hr. Gołuchowski, prezes Koła polskiego dr. Leo, prezes klubu ukraińskiego dr. Kost Lewicki, poseł i były minister dr. Korytowski, poseł Dawid Abrahamowicz, poseł dr. Loewenstein, z ministerstwa finansów szef sekcji Wimmer i radca ministeryalny dr. Łopuszański, generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego Pranger oraz inspektor tego banku Freyer, radca dworu dr. Alfred Zgorski, dyrektor Creditanstalt Spitzmüller, dyrektor „Bankvereinu” Popper, dyrektor „Escomptegesellschaft” Krassny, dyrektor „Länderbanku” Lohnstein, dalej reprezentanci „Unionbanku”, „Żiwnostejkiej Banki” i kilku polskich banków galicyjskich.

Przebieg ankiety znany już jest ze sprawozdań telefonicznych. Wiadomo więc, że p. Pranger „stanowczo odpiął zarzuty, jakoby w czemkolwiek traktował Galicyę mniej życzliwie, niż inne kraje. Wykazywał nawet na podstawie... statystycznych wykazów, że Bank austro-węg. w ostatnim czasie więcej nawet eskontował weksli z Galicyi, niż w tym samym czasie roku przeszłego.

Wiadomo, że to samo mniej więcej oświadczyli reprezentanci wielkich banków wiedeńskich. Twierdzili oni, że restrykcja kredytu z ich strony w Galicyi obraca się jedynie w ramach, zastosowanych także do innych krajów, że nie ich banki, lecz rozmaite banki mniejsze kraj nasz z początku wprost zalewały kredytem, aby go później nagle zupełnie zatamować. Nie oni więc winni, że wskutek tego wielu przedsiębiorców w Galicyi, dostało się w trudne położenie i dziś też nie może być obowiązkiem wielkich banków naprawiać szkody, wyrządzone przez rozmaite małe instytucje finansowe.

Poza tem — wśród obecnych na ankiecie reprezentantów tych wszystkich niemieckich i czeskich banków nie wyjmując p. Prangera, panowało zdanie, że stosunki gospodarcze w Galicyi są zupełnie zdrowe, co więcej — poza klęską rolniczą, której istnienia nie zaprzeczano, niemal normalne...

Daremnie przedstawiciele Galicyi wykazywali, że ta „normalność” jest bardzo niernormalna, że stosunki kredytowe w Galicyi są bardzo złe, dla przemysłowców i kupców wprost dla wiące; strona przeciwna obstawała przytem, że w Galicyi bynajmniej nie dzieje się gorzej, niż w innych krajach, że przeto specjalna akcja sanacyjna dla Galicyi nie jest potrzebna.

Do tego samego przekonania doszedł w końcu także minister skarbu, dr. Zaleski. I on uznał, że poza akcją z pomocą dla rolnictwa, która jest konieczna wobec tegorocznej klęski, Galicya innej akcji pomocniczej ze strony rządu nie potrzebuje.

Tylko więc rolnictwo, które stale cieszy się szczególnymi względami rządu, może się spodziewać ulgi w swoim trudnym obecnym położeniu. Zapowiedzianej dla niego pomocy przemysł i handel galicyjski zapewne zazdrościć nie będzie; przeciwnie cieszyć się należy, że uzyskano przynajmniej to, przynajmniej coś, co jedną gałąź produkcji galicyjskiej ochroni od katastrofy. Lecz to bynajmniej nie zmniejszy gorzkiego niezadowolenia, które wynik onegdajskiej ankiety wywołać musi w kołach galicyjskiego przemysłu i handlu.

Jako rys znamieny zaznaczyć jeszcze wypada, iż pocztowa Kasa Oszczędności, która również ma dużo na sumieniu względem Galicyi, a z której strony spodziewano się wydatniejszej pomocy, w ankiecie tej wcale reprezentowana nie była.

Wynik tej ankiety wywołać musi tem większe zdziwienie, gdy się go przeciwstawi artykule preza wiedeńskiego Związku wierzycieli Stossa, zamieszczonemu w „N. Fr. Presse” a wykazującemu cyframi, jakie to spustoszenie restrykcja kredytu w Galicyi wywołała. Autor tego artykułu jest przytem również zdania, że sfery handlowo-przemysłowe w Galicyi wydatnej pomocy kredytowej koniecznie potrzebują.

\* \* \*

Lecz stała się jeszcze jedna rzecz — bardzo... dziwna. Otóż w tym samym dniu, w którym w Wiedniu „stwierdzono”, że w Galicyi przesilenie kredytowe nie istnieje — stwierdzono z równą stanowczością w Czerniowcach na posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej, że na Bukowinie istnieje takie samo groźne przesilenie finansowo kredytowe, jak w Galicyi, że powstało ono z tych samych powodów, a mianowicie z powodu nadzwyczajnej restrykcji kredytu przez wielkie banki wiedeńskie, a dalej, że Bukowina musi również w tej swojej opresji domagać się pomocy od państwa i to również przez elokowanie znaczniejszych kapitałów w bankach bukowińskich.

Co więcej — bukowińskie to „złudzenie” posunęło się tak daleko, że czerniowiecka Rada miejska upoważniła magistrat, ażeby resztę zaciągniętej niedawno ośmiomilionowej pożyczki miejskiej, oprocentowywanej dotychczas po 4 i pół od sta, odebrano z instytucji finansowej, w której się dotąd znajduje, i by ją w równych częściach ulokowano w kilku bankach czerniowieckich, z tem wyraźnym poleceniem, iżby przeznaczono ją na pożyczki dla czerniowieckich kupców, przemysłowców i rękodzielników.

Rada miejska Czerniowiec, korzystając ze szczęśliwej okoliczności, iż jeszcze ma do rozporządzenia znaczną kwotę, sama więc zajęła się złagodzeniem tamtejszego przesilenia kredytowego.

A tamtejsza Izba handlowa i tę pomoc uznała jeszcze za niedostateczną, ponieważ równocześnie uchwaliła podjąć u rządu kroki w celu elokowania kapitałów państwowych w tamtejszych bankach.

Ciekawa rzecz, czy rząd państwowy i banki wiedeńskie zaprzeczają także istnieniu przesilenia kredytowego w tym kraju? Jeśli to nastąpi, będziemy świadkami dziwnego zjawiska, mianowicie, że aż dwa kraje uległy równocześnie „złudzeniu”, że im ze strony pozakrajowych oraz państwowych instytucji finansowych krzywda się stała i że wskutek tego zapanowały w ich handlu i przemyśle nadzwyczajne trudne stosunki.

## Z rynku pieniężnego.

**Możliwość dalszego podwyższenia dyskonta.** W Londynie uważają już za rzecz niemal pewną, że dyrektorzy Banku angielskiego na zwołanem na jutro, czwartek, posiedzeniu zadekretują podwyższenie stopy procentowej tego banku z 5 na 5 i pół, a może nawet od razu na 6 procent. Równocześnie zaś, względnie w końcu bieżącego tygodnia uczyni zapewne to samo Bank Rzeszy niemieckiej w Berlinie. Dokonane tam w końcu października podwyższenie raty na 5 procent nie dopięło zamierzonego celu. Kursy weksli nie poprawiły się i możliwość dalszego odpływu złota wcale się nie zmniejszyła. Tam uważają nawet za rzecz pewną, że Bank Rzeszy tym razem już chwyci się nie połowicznego, lecz pełnego środka zaradczego i że od razu podwyższy swoją ratę na 6 procent.

Co wobec tego uczyni Bank Austro-węgierski, dziś jeszcze przewidzieć trudno. Lecz już i w Wiedniu budzą się obawy przed nowem, dalszem podrożeniem pieniędzy.

## ROSYJSKO-AUSTRYACKA SPÓLKA PRZEMYSŁOWA.

Mimo niepewnych zawsze jeszcze politycznych stosunków między Austro-Węgrami a Rosją, dokonała się w tych dniach transakcja przemysłowa, która dowodzi, że wielki kapitał i przemysł chodzą nieraz własnymi drogami, nie troszcząc się zbyt o względy polityczne. Akcją tą jest ściśle skojarzenie się fabryk Skody w Pilźnie z dwoma największemi może przedsiębiorstwami przemysłowemi w Rosyi, z zakładami Putiłowskimi i z Newskimi warsztatami okrętowymi w Petersburgu. Układy, dotyczące tego skojarzenia, toczyły się już w sierpniu, a więc jeszcze w czasie, w którym tak wielkiej zawieruchy na Bałkanie nikt jeszcze nie przewidywał. Na mocy ułożonego już wówczas, a obecnie zawartego układu, fabryki Skody podjęły się dostawy wszelkich urządzeń dla powstać mającej w Petersburgu nowej huty i kuźnicy stalowej. W zamian za uzyskanie tej dostawy Towarzystwo akcyjne fabryk Skody zobowiązało się wziąć finansowy udział w kosztach założenia nowych tych zakładów przemysłowych w Petersburgu. W tym celu Towarzystwo Skody podwyższy swój kapitał akcyjny o 5 milionów koron. Kapitał zakładowy owych nowo powstać mających fabryk rosyjskich wynosić będzie 8 i pół miliona rubli — a połowę tej kwoty ma dostarczyć Skoda. Założone one zostaną pod firmą: „Zakłady Newskie i Skody w Petersburgu” — a rozpocząć mają pracę w połowie 1914 roku.

Jest to pierwszy wypadek tak znacznego udziału kapitału i przemysłu austriackiego w przedsiębiorstwach przemysłowych Rosyi. Czy jednakże poza tą transakcją ukrywa się taka tajemnicza myśl polityczna, jakiej dopatruje się w niej jedno z pism krakowskich, wietrzące wszędzie żydowskie i wielkokapitalistyczne polityczne intrzygi — jest nie tylko wątpliwe, lecz nawet zgola nieprawdopodobne.

## Ruch współdzielczy w Królestwie a nasze zdolności do kooperatywy.

O rozwoju ruchu współdzielczego w Królestwie zamieścił w „Kur. Warsz.” bardzo zajmujący artykuł inżynier p. Z. Chmielewski. Stwierdza on w nim najsamprzód, że każdą akcją w dziedzinie społeczno-ekonomicznej rozpoczynamy — zbyt małym krokiem. A to dlaczego? Otóż z tej prostej przyczyny, że narodzinom każdej nowej akcji towarzyszą u nas zazwyczaj przepowiadane niepowodzenia w tonie tak ponurym, że nawet dusze zapalne chłodną i poddają się lękowi. Ten brak wiary we własne siły uważa autor za znamienne cechę naszego obecnego pokolenia, a nadto jest zdania, że był on jednym z przekleństw naszego narodu także w całym ostatnim okresie jego życia.

Ta nieufność do własnych sił, zalet i zdolności jest jednak zupełnie nieuzasadniona. Popelniamy stale ten wielki błąd podwójny, że nie tępiąc należycie naszych wad, nie rozwijamy też naszych zalet i zdolności. A przecież mamy ich dużo, nie mniej w każdym razie niż inne narody europejskie. Zwłaszcza zaś mamy wielkie zdolności do dziedziny, w której jeszcze na ogół biorąc najmniej uczyniliśmy, mianowicie do kooperatywy. Zdolności te widzą i cenią inni.

Znani szwajcarscy i angielscy działacze w ruchu współdzielczym (dr. Hans Müller, E. O. Greening i inni) nie znajdują słów zachwyty dla „genialności” w rozwoju spółek parcelacyjnych w Poznańskim. Hakatysta prof. Bernhardt wydaje książkę (D. Bauerrepublik in Provinz Posen), przedstawiającą z nieukrywaniem podziwem zdobywcze ruchu współdzielczego w Poznańskim; książka ta bardzo jest rozchwytywana i to nie tylko w Prusach, bo dotarła nawet do Kaukazu, gdzie wśród ormian jest uważana za drogowskaz, za swego rodzaju biblię. Dalszym przykładem naszych zdolności do kooperatywy jest, zdaniem autora, rozwój Kółek rolniczych w Galicyi.

Co zaś zdziałaliśmy dotychczas w Królestwie? Autor owoce pracy współdzielczej w tej części Polski tak przedstawia:

„W ciągu ostatnich ośmiu lat powstało na naszej wsi 700 Kółek rolniczych, 200 stowarzyszeń pieniężnych, 400 spożywczych, 130 mleczarskich. Jest to plon w stosunku do czasu i przetrzeźni tak imponujący, że śmiało możemy powiedzieć społeczeństwu europejskim: „niewiele z was może się z nami pod względem szybkości ruchu mierzyć“.

„Liczby jednak tutaj posiadają znaczenie drugorzędne. Niepomierne ważniejsze jest przedstawianie się fizjonomii i psychologii naszej wsi pod wpływem kooperacji.

„Każdy, kto chce patrzeć, widzi, jak zmienia się w tych latach ostatnich wygląd naszych pól włościańskich, jak ulepsza się uprawa i zmianowanie i w jak szybkim tempie rośnie zastosowanie nawozów pomocniczych. I najlepszym dowodem, że działy to kółka rolnicze, jest, iż w okolicach, gdzie kółek jeszcze niema, zmiany tej na lepsze nie spostrzegamy.

„Kółka rolnicze obudziły głód wiedzy. Gdy przy otwieraniu Pszczelina niepełny był komplet uczniów, obecnie liczba (10) szkół rolniczych wciąż jest niewystarczająca i „ściany w nich pękają“. „Ściany też pękają“ na kursach miesięcznych lub kilkodniowych. Z tych szkół i kursów wychodząca tysiącna młodzież, to w naszej wsi nowy, twórczy element.

„Stowarzyszenia spożywcze nie tylko szybko powstały, lecz weszły na wyższy szczebel współdziałania, tworząc związek i hurtownię. I coraz częściej nie mogą dotrzymać na placu sklepiki przekupniów, bo spożywca zrozumiał różnicę towaru. Hurtownia ledwo podobać może zamówieniom i sama daje zamówienia imponujące (przed paru np. dniami zamówiła w Szkocyi 8 wagonów śledzi). Rozwój stowarzyszeń mleczarskich przeszedł najśmielsze oczekiwania, a dwukrotny zjazd ich przedstawicieli dał wymowne świadectwo postępu myśli współdzielczej“.

Jaki — zdaniem autora — z tych dotychczasowych wyników pracy współdzielczej w Królestwie wysnuć należy wniosek? Otóż ten, że „ruch współdzielczy odpowiada potrzebom naszej wsi i uzdolnieniom naszego ludu, że już najwyższy czas, aby umilkły głosy: „To nie dla naszego chłopca, to udać się może w Danię lub Anglię, ale nie u nas“, że rzeczywistość zadała im taki kłam, iż dalsze krakania byłyby tylko śmieszne, że po drodze kooperatywu możemy śmiało dalej kroczyć, z zastrzeżeniem umiejętnego jego kierownictwa i nieopóźniania nadmiernego w torowaniu nowych dróg“.

Kółka rolnicze w Królestwie — pisze autor dalej — zwycięsko wyszły już z pierwszego okresu — budzenia; trzeba je wprowadzić w okres drugi: większej wzajemnej łączności i bardziej intensywnego podejmowania umiejętnie dobranych i pomyślanych robót zbiorowych. Stowarzyszenia pieniężne wiejskie wprost wołają o konsolidację. Stowarzyszenia mleczarskie szybkim krokiem zbliżają się do utworzenia samodzielnego związku. Zbiorowa sprzedaż jaj musi być rozpoczęta w najbliższych miesiącach, bo wieś nie tylko uparcie, lecz wprost gwałtownie domaga się jej. Tak samo rzecz się ma z piekarniami i młynami spółkowymi.

„We wszystkich tych pracach — woła on dalej — nie wolno nam popełniać ustawicznie nas dotychczas przesładującego błędu: wymierzania nazbyt małego kroku“.

A jednak — sam on w końcu osłabia ten ogromny swój optymizm, tę wielką wiarę w nasze zdolności kooperatywne. Zaznacza bowiem, że sukcesy na tem polu w Królestwie zawdzięczać należy w głównej mierze wielkiej ofiarności jednostek, zwłaszcza ofiarom pieniężnym rodziny hr. Zamojskich i Maryi baronowej Taubowej. Bez tych ofiar zapewne nie dałoby się było tyle dokonać.

A zatem powodzenie nasze na tem polu nie jest wyłącznie owocem naszych zdolności do kooperatywy. I wobec tego

— może i lepiej, że nie czynimy na tem polu od razu zbyt wielkich kroków naprzód, że nasza praca rozwija się powoli, ale systematycznie. Zbyt śmiało bowiem kroki mogłyby nam zgotować może niejedno rozczarowanie. Ze zdolności na tem polu posiadamy, o tem i my nie wątpimy, ale zdolności takie same nie wiele znaczą, dopóki brakuje im należytego wykształcenia. I o to wykształcenie starać się musimy usilnie. Nie potrzeba bynajmniej wątpić o własnych siłach i zdolnościach, a jednak zachowywać we wszystkim miarę i przezorną ostrożność.

## Sprawy kolejowe.

**Reforma administracji kolei lokalnych.** Pod przewodnictwem ministra kolei żelaznych i z współdziałaniem reprezentantów korporacji, interesowanych w sprawie rentowności kolei lokalnych, odbyła się onegdaj w Wiedniu konferencja w celu omówienia pewnych kwestyi, dotyczących ruchu i administracji tych kolei. Przedewszystkiem rozważano kwestyę, w jaki sposób można by podnieść ich wydatność dochodową?

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na to, że główną przyczyną zbyt drogiej administracji kolei lokalnych jest ta okoliczność, iż stosuje się do nich wszystkie normy administracji i ruchu, ustanowione dla kolei głównych. Zalecano więc, ażeby pod tym względem zaprowadzono zmiany, ażeby dla zmniejszenia kosztów personalnych używano na tych kolejach tylko personalu, zaangażowanego przez ich administrację, a dalej, ażeby zaprowadzono na nich taryfy, odpowiadające specjalnym indywidualnym stosunkom każdej linii lokalnej.

## Sprawy rolnicze.

**Otwarcie kursu nauki gospodarstwa wiejskiego w Dublinach.**

W bieżącym roku szkolnym zorganizowała Rada szkolna krajowa po raz trzeci przy Akademii rolniczej w Dublinach całoroczny kurs nauki gospodarstwa wiejskiego dla nauczycieli szkół ludowych, chcących się wykształcić na kierowników dopielających kursów rolniczych.

Z 120 nauczycieli, ubiegających się o przyjęcie na kurs, przyjęto w myśl ustawy krajowej 20. przeważnie z powiatów, w których kursów jeszcze nie zorganizowano. Przyjęci zjechali się w komplecie. Kierownikiem kursu jest prof. dr. Stefan Pawlik.

Na otwarciu kursu byli obecni w zastępstwie Wydziału krajowego dyrektor Akademii dr. K. Miczyński i referent szkół rolniczych w Radzie szkolnej krajowej dr. M. Kociuba.

Kierownik kursu w powitalnym przemówieniu podniósł opiekę i zabieg władz krajowych około tej instytucji, a zaznaczywszy zarazem doniosłość dopełniających kursów rolniczych, jako jednego z ważnych czynników oświatowo rolniczych, podkreślił, iż tegoroczny program kursu doznał pewnej zmiany: rozszerzono mianowicie zakres nauki ogrodnictwa i sadownictwa. Oświadczając, że wszyscy nauczający z całym oddaniem poświęcą się nauczaniu uczestników kursu, zachęcał do korzystania w całej pełni z tej krynicznej wiedzy rolniczej i wyraził nadzieję, że tak, jak poprzednicy obecnych uczestników z przed 4 i 2 lat, będą i oni wytrwale pracowali.

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ można rozpocząć każdego dnia.**

## Z instytucji finansowych.

**Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 paźdz.:** Banknoty w obiegu: 2,590.460.000 K (więcej o 240.315.000). — Rezerwa kruszcowa: 1,566.162.000 (mniej o 6,019.000). Portfel wekslowy: 1,162,600.000 (więcej o 111,499.000). — Lombard papierów: 166,370.000 (więcej o 13,838.000). — Zobowiązania natychm. płatne: 204,828.000 (mniej o 103,194,00). Banknoty opodatkowane: 424,333.000 (więcej o 246.334.000).

**Szanse eksportu do Holandyi.** Galicyjski Instytut eksportowy donosi: Handel wewnętrzny cierpi z powodu braku pieniędzy. Nieustający okres deszczów przyczynił się również do utrudnienia handlu. Sprzedaże, z których się detaliści znacznego polepszenia bilansu letniego spodziewali, nie przyniosły pożądanego obrotu. Mimo dobrego popytu w lipcu pozostało dużo niesprzedanego towaru letniego.

Poza tym niekorzystnym momentem są zresztą widoki interesu w roku przyszłym niezłe. Grosiści z branży towarów konfekcyjnych i modnych czynią tym razem wcześniej, niż zwykle, zamówienia. Tendencja w tym kierunku silna. W ostatnich latach daje się spostrzedz fakt, że grosiści starają się swe zapotrzebowanie możliwie szybko pokryć, czem — pośrednio — skracają sezon zakupu.

Jest zatem wskazane, by przemysłowcy, którzy liczą na zbyt swoich towarów w Holandyi, wysyłali wczas kolekcje wzorów, by nie spóźnić głównego sezonu.

Poniżej podajemy terminy zakupów w rozmaitych artykułach: wyroby bawełniane, lniane i batysty — maj i potem początek września, koronki — kwiecień, potem sierpień, atłasy — kwiecień, wyroby szmuklerskie i guziki — kwiecień, potem październik, wyroby włóczarskie — maj, potem wrzesień, kwiaty sztuczne i pióra — maj, potem grudzień, sukna dla dam i materye — maj i koniec sierpnia.

**Podwyższenie stopy procentowej od wkładek.** Także lwowskie instytucje finansowe podwyższyły — ze względu na obecne przesilenie finansowo-kredytowe, stopę procentową od wkładek oszczędności na 4 i pół do 5 procent.

**Wszyscy nowo przybywający prenumeratorki otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści St. Zeromskiego pod tytułem „Wierna Rzeka“:**

## OGŁOSZENIA.

**PIECE „AUTOMAT“**  
z samoczynną regulacją



dają 50 proc. oszczędności na opale; płoną bez przerwy w dzień i w nocy, dając przez całą zimę jednokową temperaturę. 3913

**Wyłączna sprzedaż BIURO A. I. Wagnera**  
Lwów, ul. Kyczałowska 9.

**JEŻELI PANI WYCHODZI ZAMĄŻ**

**Pierwszorzędny magazyn wierzchołków dla Panów i chłopców**

nie pozostaje jej wyprawy ślubne, szlafroki, fartuszki, halki, nic innego, jak bluzki, pończochy, rękawiczki, zabory, kołnierzyki, dziecienna garderoba, pierwszorzędna bieliznę, zakupić u specjalnej firmy **D. EISENBERG**, we Lwowie, ul. Jagiellońskiej 11a, która liczy ceny niebywale niskie, a powołującym się na to ogłoszenie udziela jeszcze stosownego rabatu.

**JAKÓB GELLER**  
Lwów, pl. Maryacki 1. 10 ::

poleca nowości na sezon obecny po stałych uwiadczeniach cenach fabrycznych.

# DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 halerzy za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy. Należytość za drobne ogłoszenia można nadryłać w znaczkach pocztowych.

## Wolne mieszkania

5 i 6 pokoi zpn. System kurytarzowy, bardzo stosowne na mieszkania i biura. Obszerne sklepy z magazynami i portalami. Centralne ogrzewanie. Winda. Wszystko nowe i eleganckie, w centrum miasta **ulica Wałowa 11a** do wynajęcia. 5621

**Sklep** do wynajęcia na przeciw Politechniki. Wiadomość: Bema 21, darter. 5645

4 i 3 pokoje, kuchnia, na przeciw Politechniki, Śniadeckich 2, do wynajęcia.

**Jabłonowskich 36** mieszkanie po 2 i 3 pokoi, kuchnia, łazienki od 15. listopada wynajęcia. 56 8

## Do wynajęcia:

- a) zaraz przy ulicy Kopernika 11 na mezaninie i na I piętrze 6 pokoi, przedpokój, łazienka, garderoba, pokój słuźbowy, kuchnia, spiźarka, 3 kłozety i t. d.
- b) od 1 grudnia przy ulicy Kraszewskiego 21 na I. i II. piętrze po 3 pokoi obszerne z balkonem, przedpokój, łazienka, pokój słuźbowy, kuchnia, spiźarka, 2 kłozety i t. d., nadto na II. piętrze 3 względnie 4 pokoje z powyższemi przynależnościami. 3891

## Pesady i prace

**Adwokat Dr. Mittelman** w Złoczowie, poszukuje rutynowanego koncypienta. 3727

## Favorit

**Żurnal sezonowy z polskim opisem mód na jesień i zimę** zawierający około 1000 modeli, poleca „FAVORIT” wł. Józef Landau, Lwów, Czarnieckiego 4. Cena we Lwowie 1 K., z przesyłką 1 K. 40 h. lub 1 K. 60 h. za pobraniem. 3346

## Kauka i wychowanie

**Wyuczyć** ładnie pisać w 14 lekcjach oraz niemieckiej stenografii w 20 godzinach — jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w 6-ciu miesiącach podejmuje się pod gwarancją **S. NUSSDORF**, Lwów, ul. Jagiellońska 15, Telefon 79/VIII. 3019

## Kupno i sprzedaż

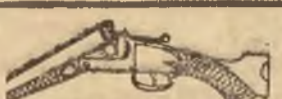
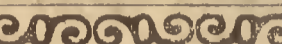
**Karetka wiedeńska** i pśszorki w dobrym stanie do sprzedania. Grodecka 71 5632

## Doniesienia rozmaite



## Krój i szycie

syst. Schacka  
**PAULINA BERLIŃSKA**  
Lwów, Romanowicza 9  
3878 Tel. 1802



**Rzadka okazja.**  
Dubeltówki, kluczy między kurkami, ozdobnie grawerowane, tylko po K 36.— Dubeltówki, Pieperówki K 65.— Rewolwery od K 5.— Prosnokty darmo. Stata, skład broni w Żółkwi.

## Wskutek powiększenia ZMIANA LOKALU.

**Eugen. Naryan UNGER**  
Lwów, Chorażczyzny 7.  
Dóm Tow. muz.

**WŁASNEGO WYROBU P ECZĘCIE**  
Kauczukowe i metalowe  
**HENRY — KAPISY — MEDALE**  
ODMARI Emoil 3217  
MONOGRAMY

Najnowsze maszyny elektr.

**KROJE** gotowe francuskie z żurnalu „Parisiana” i manekiny 3410  
**R. LANDAU**  
Lwów  
Czarnieckiego 3.

**Pierwsza krajowa fabryka** wyrobów żelaznych i siatek

## Józefa Góreckiego

w Podgórzu pod Krakowem

trzymamy zawsze na składzie 100.000 mb. siatek ślimakowych i w ogniu cynkowanych na 1 i 1:50 m. wys. oraz drut gładki, pocynkowany, taśmowy i kolczasty w każdej ilości do natychmiastowej odsprzedaży po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie nikomu nie daję. Zgłoszenia wprost do fabryki. Adres listów i telegr.: Józef Górecki, Podgórze-Kraków. Tel. 277. 3538

PIERWSZY KRAJOWY  
ZAKŁAD ART. GRAFICZNY  
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA  
**A. HEGEDŪS**  
LWÓW  
KOPERNIKA 18  
WYKONUJE ARTYSTYCZNE KUSZKI DUKARSKIE WSZELKIEGO RODZAJU DLA ILUSTRACJI KSIĄŻEK DZIENNIKÓW CZASOPISM ANONSOŃ CENNIKÓW I T.P.  
**FOTOCYNOGRAFIA**  
**AUTOTYPIA**  
**FOTOLITOGRAFIA**  
**ŚWIATŁODRUK**  
TELEFON 1615

## Powszechny Bank Depozytowy

Filia we Lwowie, ul. Kościuszki 6  
**Kapitał zakładowy K. 33,000.000**  
przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności od K. 2 począwszy z oprocentowaniem (od 1. listopada 1912)

### 4 1/2 %

i wypłaca do K. 5.000 bez wypowiedzenia. Wkładki w rachunku bieżącym wedle umowy.  
**KANTOR WYMIANY**

przeprowadza wszelkie transakcje w tegoż zakresie wchodzące  
**Zlecenia giełdowe**

złatwia najkorzystniej, sprzedaje losy na dowolne spłaty po kursie dziennym (bez podwyższenia ceny) w rachunku bieżącym. 3925

!!! Przestroga przed pokątnymi partaczami!!!  
**F. LITWIN** — mechanik-specjalista naprawia i przerabia maszyny do pisania wszelkich systemów solidnie i tanio, oraz wszelkie maszyny biurowe. 3879

**MASZYNY DO PISANIA,** cyklostyle i wszelkie przybory, oraz części składowe poleca  
**A. BERLIŃSKI**  
Lwów, ul. Siłkowska 14. Telef. 1330.

## HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY

ul. Grodecka 2.  
Przedstawienia codziennie od godz. 4-tej do 10-tej. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 K.

- DZISIEJSZY PROGRAM:**
1. Niewyjaśniona tajemnica. Farsa.
  2. Dziennik Gaumont. Najnowe aktualności.
  3. Sautki rozstargnienia. Komedya.
  4. Wdzięczny karp. Humoreska pięknie kolorowana.
  5. Skrupiaki morskie. Obraz przyrodniczy.
  6. Na włosku. Sensacyjny dramat w 2 aktach ze słynną p. Porten w głównej roli. 3907

**LWÓW**  
Akademicka 14.  
**Kilimy**  
poleca **BAZAR KRAJOWY**  
**KRAKÓW**  
ul. Szewska 24.

Z łak i pastwisk  
**wyższe zbiory — większe dochody**

przez obfite nawożenie 40—42 prc. solą potasową.  
— Kainit stassfurcki zawiera 12:40—15 prc. potasu. —

**JÓZEF KARRACH**  
Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie. —

Przybory do akwarli, mal. olejnego i emalowania na porcelani drzewie i szkłe. Do ry-siatkowych, gobelinow. i t. p. m. larskie przybory.

Przybory do wypalania na drzewie, aksumie, Fustanno, Tarsso, sztyfty platynowe, Farby dla robót tokarskich w cynie, miedzi. Deseczki do wypalania, malowania i drzewa do robót tokarskich, tarsowych etc.

Przybory i utensylia do robót pi-leczkowych, wycinania ze skóry, wypukłych rzeźb itp.

**Wycinania nożyczkowe.**

3862

Wiedeń I., Bier & Schöll, Tegetthofstrasse 3.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu żądanych materiałów.

**PRAWDZIWE** 3875

## Lohse<sup>®</sup> mleczno-lilowe mydło

jest wskutek swej absolutnej czystości i miękości bezwzględnie najlepszym środkiem do pielęgnowania skóry.



Do nabycia we wszystkich pokrewnych lokalach.

**GUSTAW LOHSE** e. k. nadworny dostawca  
**BERLIN.**



„Miracolin” jedyna woda toaletowa, sporządzona na zasadzie naukowej. Podczas gdy kremy, pudry etc. szczeliny skórne zatykają i skórę czynią kruchą i szorstką, to „MIRACOLIN” otwiera pory i przez to pobudza skórę do żywotności.

„MIRACOLIN” jest prawdziwym lekarstwem dla skóry ludzkiej.

„MIRACOLIN” orzeźwia naskórek i wygładza zmarszczki, usuwa wszelkie nieczystości i zbytnią czerwoność, utrzymuje twarz i ciało osób, które go stale używają, różowo, młodzieńczo i świeżo, do późnej starości.

„MIRACOLIN” jest prawdziwym źródłem wiecznej piękności i młodości,

„MIRACOLIN” używa elegancki i inteligentny świat kobiety całej kuli ziemskiej.

„MIRACOLIN” sporządzony jest z najlepszych aromatycznych ziół i jest bezwzględnie nieszkodliwy. — Cena za fiakon K. 3:50

Do nabycia we wszystkich drogueryach i aptekach. Główny skład w drogueryi **PIOTR MIKOLASCH** i Sp., Lwów. 3840

# !! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

<p><b>LWÓW</b></p> <p>Kto raz spróbuje, będzie stałym gościem!</p> <p><b>Restauracja</b> pod „Trzema Murzynami“, Krakowska 9. z komfortem odnowiona. Znakomita kuchnia nawet dla najwybredniejszych smakoszy. Obiad z 4 dań 1 K. 70 h. Piwo piżneńskie marki BB wprost z beczki. Lokal otwarty do 1-ej w nocy. — Telefon 181.</p>	<p><b>LWÓW</b></p> <p>„Zakopane“ Lwów, ul. Akademicka 24. RESTAURACJA, HANDEL DELIKATESÓW I POKOJE DO ŚNIADAN. Wspaniała sala na I. piętrze na wesela, zgromadzenia itp. Codziennie koncert muzyki salonowej.</p>	<p><b>LWÓW</b></p> <p><b>Restauracja H. Toepfera</b> przy ul. Trybunalskiej. Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.</p>
<p>Najwspanialsza we Lwowie</p> <p><b>Kawiarnia SANS-SONCI</b> ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter. Największy wybór czasopism. Hotel Sans-Sonci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.</p>	<p>!TELEGRAM! <b>KAWIARNIA „ELITE“</b> ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcji kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedziny uprasza <b>Jakób Rauch</b>, b. płatniczy „Hostynnicy“.</p>	<p><b>Pokój do śniadań i restauracja</b> urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo piżneńskie (marki B. B.) i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma. <b>MAKS WIXEL I SYN</b>, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.</p>
<p><b>Kawiarnia „Avenue“</b> punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzone w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.</p>	<p><b>ROMA</b> nowo utworzona Kawiarnia UL. AKADEMICKA (róg Fredry). Urządzone według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzone w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specjalny gabinet dla Pan, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.</p>	<p><b>JADAĆ MOŻNA</b> w <b>Casino de Paris</b> Rejtana 3, a <b>MIESZKAĆ</b> w <b>Kawiarni Europejskiej</b> Jagiellońska 7</p>
<p><b>HOTEL BOULEVARD</b> Gródecka 53a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzone podług ostatnich wymogów higieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.</p>	<p>---NOWO OTWORZONY <b>HOTEL LONDYŃSKI</b> Lwów, ulica Gródecka 1. 59a BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIĘKSZY KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRZĘTNA.</p>	<p><b>Pensjonat „MIGNON“</b> zupełnie odnowiony i urządzone na wzór zagranicznych pensjonatów, poleca pokoje z całym utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II. JADWIGA KOSSOWICZ.</p>
<p><b>HANDEL KORZERNY, WIN I DELIKATESÓW</b> z pokojem do śniadań pod firmą <b>P. BORCZYK I T. ZARZEWSKI</b> Lwów, Halicka 3. TELEFON 1349. poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo piżneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincję uskutecznią odwrotną pocztą.</p>	<p><b>KRAKÓW.</b> <b>Antoni Hawełka</b> właściciel Franciszek Nacharski w Rynku (Pałac Spiski). KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.</p>	<p><b>Kawiarnia i Restauracja „RIVIERA“</b> ul. Gródecka 1. 69. Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedzielę i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.</p>
<p><b>KRAKÓW.</b> <b>RESTAURACJA Starego Teatru</b> Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza z Warszawy. — Piwo piżneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone. <b>ANTONI KWIATKOWSKI I RUDOLF STREIT.</b></p>	<p><b>HOTEL KLEINA</b> <b>Restauracja „MONOPOL“</b> i <b>Kawiarnia „GERTRUDY 6.“</b> POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.</p>	<p><b>STANISŁAWÓW.</b> W Stanisławowie poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności <b>HANDEL TOWARÓW KORZENNICH, WIN, DELIKATESÓW, RESTAURACJA I POKÓJ DO ŚNIADAN</b> „POD PALMĄ“ <b>Kazimierza SCHWEISSERA</b></p>

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LUSTER I SZLIERNIA SZYB**

**Józef Friedländer**

.. BIURO: SZPITALNA 2. ..  
FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.

Telefon Nr. 299.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

**Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“**

**PIOTRA MIKOLASCHA**

Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

## SYRUP

Sulfogujacalowy i Syrup sulfogujacalowy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacalowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2.  
Syrup sulfogujacalowy z kołą kosztuje K. 2.50.  
Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2884

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki

**Piotra Mikolascha we Lwowie.**

Ostrzeżenie przed naśladownictwem.

## Uplawy i ich leczenie

opracował na podstawie VI. wydania dzieła dra J. E. Albrechta i dr. Birnbauma, dr. J. D.

W przystępnie opracowanej tej książeczce zebrano najważniejsze dane, odnoszące się do słabości bardzo wśród kobiet rozpowszechnionej. Omówione tu są przyczyny samej choroby, jej objawy, rozmaite jej następstwa, częstokroć śmiertelnie niebezpieczne. Dalej podano cały szereg wskazówek co do zapobiegania upławom i ich leczenia, a w końcu omówiono praktyczne środki ochronne jak opaski itp. Cena K 1.—, z przesyłką poleconą K 1.35, za zaliczką K 1.60. Adresować:

**Księgarnia Akademicka**  
we Lwowie, Akademicka 22, 3796



**Dywany pod stoły** 

**Dywaniki przed umywalnie** ::

**Chodniki** 

**Specjalność.** Linoleum „IN-LAND“ o wzorach na wskrós przerażających do pokrywania całych ubikacji  3662

polecają specjalne sklepy

**Leopolda Haasa**  
LWÓW, UL. KAROLA LUDWIKA 1.  
3 i 35 i UL. GRODECKA L. 60.

Nowość! **Sensacya 1912** Nowość!  
D. R. G. M. Nr. 526.081

.. Noworoczne dowcipne powinszowania ..

w niespotykanych dotąd rodzajach. Każde powinszowanie jest szlagierem pełnym sensacji i humoru. Każda, choćby najmniejsza przesyłka, jest dobrze sortowana, każda karta w kopercie. — Tylko my mamy wyłączną sprzedaż, zastępcy wszędzie poszukiwani.

10 oryginalnych kart za uprz. nadesłaniem	K 0.75
25 " " " " " "	K 1.—
50 " " " " " "	K 1.75
100 " " " " " "	K 3.—

Za powzięciem o 40 h. drożej. — Znaczki pocztowe wszystkich krajów przyjmujemy jako gotówkę.  
**Habighowt & Co Bochum w W. Skrytka pocztowa 149.** 3905

**Na obecny sezon** poleca jak w roku poprzednim kantor „Phoenix“  
naftowy we Lwowie przy ul. Lindago nr. 2 Patentowane piecyki naftowe po cenie począwszy od K 24.—. 3799

**14. listopada**  
następne 3 ciągnięcia.

**19 ciągnięć rocznie 19**

1 kwit prem. 3-prc. losu Zakładu kred. ziem. I. em.	Gł. wygrane: K 90.000
1 kwit prem. 4-prc. losu węg. hip.	K 70.000
1 los włoski czerwonego krzyża	fcs. 30.000
1 „ węg. „ „	K 30.000
1 „ Bazylika „ „	K 30.000
1 „ serbski tytoniowy	fcs. 100.000
1 „ Josiów	K 30.000

Razem 7 losów. Cena K 340, w 34 ratach, mies. po K 10. Prawo gry natychmiast. Gazeta i czeiki darmo. Gdy kursa losów są obecnie bardzo tanie, nabycie losów jest nadzwyczaj korzystną lokacją.

**DOM BANKOWY I KANTOR WMIANY Rohatyn i Ulam**  
2626 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.